

Sygn. akt II Ca 952/12

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Longina Góra

SO Piotr Rajczakowski

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku J. B.

przy udziale **W. B. (1)**

o **zniesienie współwłasności**

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I Ns 924/11

p o s t a n a w i a:

oddalić apelację.

Sygn. akt II Ca 952/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 10 października 2012 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek J. B.o zniesienie współwłasności.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. J. B.i W. B. (1)zawarli związek małżeński w lutym 1983 r. W trakcie trwania związku małżeńskiego urodziła im się córka. Małżeństwo uczestników zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 5 maja 1986 r. w sprawie o sygn. akt IV RC 218/86. Gdy ich córka miała 6-7 lat W. B. (1)i J. B.związali się ponownie, jednak nie zawierali związku małżeńskiego. W trakcie trwania tego związku w (...) urodził sięm syn. W dniu 3 lutego 1993 r. W. B. (1)został przyjęty na członka Spółdzielni (...)w W..

W tym samym dniu W. B. (1)wystąpił do Spółdzielni (...)w W.z wnioskiem o wykupienie mieszkania własnościowego typu M-4. W odrębnym wniosku wskazał, że ma na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. We wniosku mającym charakter formularza w pozycji stan cywilny wskazał cyfrę 5, tj. wdowiec, rozwiedziony; wysokość zgromadzonego wkładu określił na 59.328.000zł, a w części dotyczącej danych współmałżonka wnioskodawcy podał dane J. B.i wskazał, że nie jest ona członkiem spółdzielni (...)i jest głównym lokatorem w zajmowanym przez siebie mieszkaniu. W dniu 4 lutego

1993r. W. B. (1) uzyskał przydział do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...)w W. na warunkach spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. W przydzielonym lokalu uprawnionymi do zamieszkiwania byli także J. B., której stosunek pokrewieństwa został oznaczony w przydziale jako żona oraz ich dzieci W. B. (2) i G. B..

W związku z przydziałem mieszkania spółdzielczego W. B. (1) i J. B. złożyli oświadczenia dotyczące ich sytuacji mieszkaniowej. W. B. (1) w swoim oświadczeniu wskazał, że nie posiada samodzielnego mieszkania, a zamieszkiwał jako członek rodziny przy ul. (...)w W., którego najemcą był T. B.. J. B. w swoim oświadczeniu wskazała z kolei, że w związku z otrzymanym przydziałem mieszkania spółdzielczego zobowiązuje się opuścić zajmowane przez nią mieszkanie przy ul. (...)w B. i oddać do dyspozycji Urzędu Miasta. W dacie przydziału J. B. nie była członkiem Spółdzielni (...)w W., natomiast członkiem tej spółdzielni był W. B. (1). W dacie przydziału lokalu w Spółdzielni (...)w W., zgodnie z § 30 ust 4 statutu, normatyw zaludnienia nie obowiązywał członek otrzymującego mieszkanie na warunkach własnościowego prawa do lokalu. W związku z przydziałem lokalu przy ul. (...)w W. J. B. i W. B. (1) w dniu 4 lutego 1993 r. zaciągnęli kredyt na sfinansowanie kosztów budowy tego lokalu. Na umowie znajduje się podpis zarówno W. B. (1) jak i J. B.. Pieniądze na niezbędny wkład pochodziły częściowo z wynagrodzeń J. B. i W. B. (1), a częściowo z pożyczek. W lokalu przy ul. (...)w W. B. (1) i J. B. zamieszkiwali przez około 8 lat do czasu, gdy J. B. wyprowadziła się z tego mieszkania wraz z dziećmi. J. B. pracuje w Niemczech jako szwacz i zarabia około 1000 euro. Po pokryciu kosztów, które przeznacza dla siebie pozostaje jej około 500 euro. Z tej kwoty opłaca czynsz za mieszkanie, w którym mieszka jej syn, płaci za światło 80-90 zł co dwa miesiące i za gaz 30 zł co dwa miesiące. Po pokryciu wszystkich wydatków z tego, co zarabia nie jest w stanie poczynić oszczędności. J. B. chciałaby spłacić swojego męża w ten sposób, że albo córka albo zięć wzięliby kredyt, a ona by go spłacała. Sama nie może wziąć kredytu gdyż jest na tzw. „czarnej liście” w związku z wcześniej zaciągniętym kredytem, który obecnie jest jednak spłacony. Nie rozmawiała z córką ani zięciem odnośnie kredytu, którym chciałaby spłacić W. B. (1).

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. W ocenie Sądu, z uwagi na fakt, że przydział lokalu został wydany po rozwiązaniu małżeństwa uczestników postępowania, nie może być żadnych wątpliwości, że lokal ten nie jest objęty wspólnością małżeńską. Wspólność małżeńska powstaje bowiem z chwilą zawarcia małżeństwa (art. 31 krio) i trwa aż do ustania małżeństwa, w tym rozwiązania przez rozwód (art. 56 krio). Na taką ocenę bez wpływu pozostaje przy tym okoliczność, że strony są wpisane w księdze wieczystej jako właściciele w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej, gdyż przewidziane w art. 3 ust. 1. ustawy z dnia 6 lipca 1982 o księgach wieczystych i hipotece domniemanie zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym jest domniemanie wzruszalnym i może być obalone przez przeprowadzenie dowodu przeciwnego. Co istotne, obalenie tego domniemania może nastąpić nie tylko w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (tak początkowo wskazywał pełnomocnik wnioskodawczyni), lecz w każdym postępowaniu sądowym, w którym obalenie zgodności wpisu ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w sprawach o podział majątku wspólnego (taki wniosek został początkowo zgłoszony), zgodnie z art. 567 § 3 kpc w zw. z art. 684 kpc, na sądzie spoczywa obowiązek ustalenia z urzędu składu i wartości majątku podlegającego podziałowi. To zaś oznacza, że w sprawie o podział majątku wspólnego, podobnie jak w sprawie o dział spadku, Sąd, ustalając kwestie związane z prawem własności określonej nieruchomości inaczej niż wynika to z księgi wieczystej, nie musi czekać na przeprowadzenie stosownych zmian w księdze wieczystej. Z uwagi na początkowe sformułowanie wniosku jako dotyczącego podziału majątku wspólnego, zmianę wniosku na wniosek o zniesienie współwłasności, co stanowi podważenie zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym, a tym samym spór co do prawa własności (art. 618 kpc) oraz treść księgi wieczystej, z której wynika, że przedmiotowa nieruchomość jest objęta wspólnością majątkową małżeńską (wniosek zmieniono na dotyczący zniesienia współwłasności), obowiązek ten spoczywał na Sądzie także w niniejszym postępowaniu, pomimo zmiany wniosku na wniosek o zniesienie współwłasności. Zresztą treść pisma uczestnika postępowania z dnia 9 maja 2012 r., w którym wskazał on, że prawo do lokalu nabył długo po rozwodzie, wskazuje, że pomiędzy stronami doszło do sporu co do prawa własności tego lokalu (art. 618 kpc). Sąd negatywnie przesądził kwestię przynależności przedmiotowego lokalu do majątku wspólnego uczestników postępowania, a to dlatego, że w chwili przydziału lokalu strony były już rozwiedzione, a wspólność małżeńska istnieje tylko przez czas trwania małżeństwa. Rozstrzygając ten problem, Sąd wskazał, że w uchwale 7 sędziów z dnia 12 stycznia 1978 r, III CZP 86/77 Sąd Najwyższy przyjął, iż spółdzielcze prawo do lokalu nabyte po rozwiązaniu małżeństwa przez jednego z byłych małżonków może być objęte wspólnością małżeńską,

jeśli ekspektatywa nabycia tego prawa powstała w trakcie małżeństwa. W realiach niniejszej sprawy okoliczność taka jednak nie ma miejsca, gdyż uczestnik postępowania stał się członkiem spółdzielni, w której uzyskał przydział lokalu siedem lat po rozwiązaniu małżeństwa stron, a tym samym nie sposób przyjmować, aby ekspektatywa nabycia tego lokalu powstała w okresie trwania związku małżeńskiego stron. W ocenie Sądu, nie można również przyjąć, że uczestnicy postępowania są współwłaścicielami przedmiotowego lokalu. Po pierwsze, przydział został przyznany jedynie uczestnikowi W. B. (1). Po drugie, fakt wskazania w decyzji o przydziale wnioskodawczyni jako żony nie stanowi samodzielnej podstawy do uzyskania przez nią jakiegokolwiek tytułu do lokalu, skoro w chwili wydania tej decyzji strony były faktycznie rozwiedzione. Zresztą nawet w związku małżeńskim skutek objęcia lokalu, przydzielonego w decyzji tylko jednej osobie, „wspólnością majątkową” nie jest związany z wymienieniem małżonka w decyzji jako osoby uprawnionej do zamieszkiwania, lecz tylko i wyłącznie z faktem pozostawania w związku małżeńskim (gdy małżonek nie będzie wymieniony w decyzji o przydziale, to dany lokal i tak będzie stanowił składnik majątku wspólnego małżonków). Za tym, że w zakresie tego lokalu strony nie mogą być uznane za współwłaścicieli w sposób zdecydowany przemawia także treść art. 215 § 1 Prawa spółdzielczego z dnia 16 września 1982 r. (w brzmieniu z daty przydziału lokalu), który stanowił, że spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego może należeć tylko do jednej osoby albo do małżonków. Z uwagi na jednoznaczne brzmienie przepisu spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nie może przysługiwać osobom pozostającym w związku konkubenckim. Oznacza to, że pomiędzy stronami nie powstała współwłasność przedmiotowego lokalu. Na koniec Sąd wskazał, że z zeznań uczestników, w szczególności W. B. (1), wynika, iż środki zgromadzone na wkład mieszkaniowy pochodziły z wynagrodzenia zarówno uczestnika postępowania, jak i wnioskodawczyni oraz że na ten cel pożyczyci oni pieniądze. Ponadto w związku z zakupem mieszkania zawarli umowę kredytową, gdzie po stronie kredytobiorcy występuje zarówno uczestnik postępowania, jak i wnioskodawczyni. Rozważenia w tym miejscu wymaga więc czy przeznaczenie środków finansowych przez obie strony postępowania na zakup mieszkania rodzi pomiędzy nimi jakiegokolwiek skutki majątkowe. Jeśli chodzi o powyższą kwestię, Sąd wskazał, że w orzecznictwie rozważa się różne podstawy prawne możliwe do zastosowania do stosunków majątkowych osób, które pozostawały w związku konkubenckim, tj. odpowiednie zastosowanie przepisów o wspólności ustawowej, przepisów o spółce cywilnej, przepisów o współwłasności ułamkowej jak i przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Pierwsze z przedstawionych powyżej rozwiązań jest w orzecznictwie jednolicie odrzucane, gdyż zastosowanie przepisów o wspólności ustawowej oznaczałoby zrównanie związku małżeńskiego i konkubenckiego do czego brak podstaw prawnych. Odrzucana jest także druga koncepcja, gdyż pomiędzy spółką cywilną i związkiem konkubenckim zachodzą zbyt duże różnice sprowadzające się przede wszystkim do gospodarczego celu działalności spółki cywilnej, który przy konkubinacie nie jest podstawową przyczyną powstania tego związku faktycznego oraz różnice w przeznaczeniu majątku wspólnego i majątków osobistych wspólników spółki cywilnej i takich samych majątków osób pozostających w konkubinacie. Jeśli chodzi o pozostałe dwie możliwości, to w orzecznictwie można znaleźć zarówno poglądy przemawiające za zastosowaniem przepisów o współwłasności ułamkowej, jak i za zastosowaniem przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, przy czym analiza konkretnych stanów faktycznych prowadzi do wniosku, że przyjęte w orzecznictwie rozwiązania są uzależnione tak naprawdę od realiów poszczególnych spraw. W ocenie Sądu, najlepiej specyfikę rozliczeń między konkubentami wyjaśnia stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r. III CZP 62/69, z którego wynika, że co do roszczeń z tytułu wspólnie nabytych rzeczy, jak również nakładów na nie należy stosować przepisy o zniesieniu współwłasności, natomiast co do roszczeń z tytułu nakładów na przedmioty należące do jednego z konkubentów należy stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zdaniem Sądu, okoliczności nabycia przedmiotowego lokalu, a w szczególności wynikająca z art. 215 Prawa spółdzielczego zasada jednopodmiotowości praw spółdzielczych (z wyjątkiem nabycia przez małżonków) prowadzą do wniosku, że podstawą rozliczeń w sprawie nie mogą być przepisy dotyczące współwłasności. W realiach rozpoznawanej sprawy nie powstało bowiem żadne zdarzenie, z którym przepisy prawa wiązałyby powstanie współwłasności. Skoro z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika natomiast, że przedmiotowy lokal stanowi wyłączną własność uczestnika postępowania (on otrzymał przydział lokalu), to tym samym nie może on być przedmiotem postępowania o zniesienie współwłasności, skoro nie jest przedmiotem współwłasności. W ocenie Sądu, przeprowadzenie rozliczeń w trybie przepisów dotyczących współwłasności nie jest w niniejszej sprawie możliwe także i z tej przyczyny, że istota współwłasności, która wymaga przecież istnienia wspólnego

prawa (art. 195 i 196 kc) wyklucza możliwość przyznania określonego przedmiotu osobie, która nie posiada przymiotu współwłaściciela.

W apelacji od powyższego postanowienia wnioskodawczyni, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie wniosku, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

- art. 215 § 1 Prawa Spółdzielczego poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności tego aktu normatywnego z Konstytucją (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2001-06-29, K 23/00),
- art. 210 kc poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy poza sporem jest, że strony nabyły przedmiotowy lokal ze środków pochodzących m. in. ze wspólnie zaciągniętego na ten cel kredytu

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść

postanowienia, tj. art. 328 § 2 kpc poprzez nieodniesienie się w części motywacyjnej zaskarżonego postanowienia do przyczyn nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyceny przedmiotowego lokalu pomimo dopuszczenia dowodu z takiej opinii i jej nieuchylenia, jak też niepodanie dla czego Sąd dezawuuje prawo współwłasności wynikające z dokumentów niekwestionowanych, z których dowód został przez Sąd dopuszczony,

3. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału

dowodowego, polegające na ustaleniu przez Sąd, że przedmiotowy lokal

stanowi wyłączną własność uczestnika, podczas gdy za przyjęciem istnienia

współwłasności przemawiają: stanowisko sądu wieczystoksięgowego, którego skutkiem jest wpis stron w dziale II księgi wieczystej, przydział lokalu z dnia 4.02.1993 r., zaświadczenie Spółdzielni Mieszkaniowej z 6.05.1993 r. oraz umowa o kredyt z dnia 4.02.1993 r. udzielony przez (...) S.A.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, mających uzasadnienie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i zważył co następuje. Apelacja wnioskodawczyni nie jest uzasadniona, gdyż stanowi ona w istocie jedynie polemikę z wywodami prawnymi uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, które Sąd Okręgowy podziela. Odnośnie zarzutu apelacji co do naruszenia przepisu art. 215 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze (w brzmieniu z daty przydziału lokalu, Dz. U. Nr 30, poz. 210), to wskazać należy, że został on uznany za niezgodny z Konstytucją Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 29 czerwca 2001r. (Dz. U. Nr 69, poz. 724) i utracił moc dopiero z dniem 6 lipca 2001r. Natomiast w chwili przydziału przedmiotowego lokalu (4 lutego 1993r.), przepis ten obowiązywał i był przepisem bezwzględnie obowiązującym. Zatem stosownie do jego treści nie mogło nastąpić nabycie prawa do lokalu, jak chciałaby skarżąca, jako prawa wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania, gdyż zgodnie z powyższym przepisem spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego mogło należeć tylko do jednej osoby albo do małżonków. Gdy zaś, co jest bezsporne, wnioskodawczyni i uczestnik w powyższej dacie nie byli już od wielu lat małżeństwem, to nabyte prawo nie mogło należeć do nich wspólnie, a zatem, gdy przydział został dokonany na rzecz W. B. (1), jako uprawnionego, to jest on jedynym beneficjentem tego prawa. Skutki dokonania czynności na podstawie, której nastąpiło nabycie prawa do lokalu, wbrew stanowisku skarżącej, powinny być bowiem oceniane przy zastosowaniu przepisów obowiązujących w dacie dokonania tej czynności. Zaś późniejsza utrata mocy obowiązującej powołanego art. 215 § 1 ustawy, nie mogła już wywierać wpływu (wstecznego), na ocenę skuteczności i ważności tej czynności. W takiej zaś sytuacji bez znaczenia, również wbrew zarzutowi apelacji, było wydatkowanie na zakup lokalu wspólnych środków wnioskodawczyni i uczestnika (w tym ze wspólnie zaciągniętego kredytu), którzy ówczasie pozostawali w związku konkubenckim, gdyż również takie wydatkowanie nie mogło prowadzić do nabycia przez nich wspólnego prawa, z uwagi na treść powyższego przepisu, zgodnie, z którym, jak już wskazywano, wspólność spółdzielczego prawa do lokalu mogła powstać tylko w odniesieniu do małżonków (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2000r., V CKN 281/00, Wyd. Lex nr 52557 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 1986r., II CR 20/86, Wyd. Lex nr 8753). Nie jest zatem również uzasadniony, w takim stanie rzeczy, i z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, zarzut apelacji podnoszący, że wspólność prawa do lokalu

wynika z szeregu dokumentów, które stwierdzają jego przysługiwanie małżonkom J. B.i W. B. (1). Za Sądem pierwszej instancji wskazać zatem należy, że w postępowaniu o zniesienie współwłasności, na podstawie art. 618 § 1 k.p.c., sąd rozstrzyga także spory o prawo, a takim niewątpliwie był również rozstrzygnięcie kwestii komu przedmiotowe prawo przysługuje, a przede wszystkim czy jest ono prawem wspólnym. Niezależnie natomiast już od powyższych rozważań wskazać należy na sprzeczność stanowiska skarżącej, która wskazując dokumenty, z których wynika, że prawo do lokalu przysługuje małżonkom J. B.i W. B. (1), na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej, nie wносиła jednak ostatecznie o podział majątku wspólnego, który przecież byłby uzasadniony stosownie do stanu wynikającego z powyższych dokumentów, a o zniesienie współwłasności. Gdy zatem przeprowadzone w sprawie dowody i analiza stanu prawnego prowadziły do przyjęcia, że jedynym uprawnionym do prawa do lokalu jest uczestnik postępowania, to brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o zniesienie współwłasności i zasadnie został on oddalony. Gdy zaś Sąd Rejonowy uznał, że wniosek ten nie może podlegać uwzględnieniu, to zbędne było przeprowadzenie dowodu, mimo jego wcześniejszego dopuszczenia, z opinii biegłego na okoliczność wyceny przedmiotowego lokalu, gdyż dowód ten nie miał już w sprawie żadnego znaczenia.

Z powyższych przyczyn, wobec prawidłowości orzeczenia Sądu Rejonowego i braku skutecznego jego podważenia przez zarzuty apelacji, apelacja ta, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, nie mogła podlegać uwzględnieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 w związku z art. 13 § 2 kpc, oddalił apelację.